

Latający skuter
czyli
coś dla nas
ale nie u nas



Zyrokopter jest to nowy amerykański pomysł, który powinien rozwiązać wszystkie problemy komunikacji drogowej. W razie tworzenia się zatoru, lub tłoku na skrzyżowaniu „latający skuter” unosi się i ląduje dalej w obranym przez kierowcę miejscu. Zyrokopter jedzie z szybkością 50 km/godz. lata z szybkością 130 km/godz.

A zatem wszystko jest proste: wystarczy model wprowadzić do produkcji, następnie skuter kupić i zaopatrzyć się w obojętną odwagę w celu korzystania z jego usług.

Kiedy „muzyczne” krówki dają więcej mleka?

Jak podaje pekiński „Dziennik Ludowy”, na farmie hodowli bydła w Taiyuan przeprowadzono jedyny w swoim rodzaju eksperyment: w oborach zainstalowano głośniki, transmitujące lekką muzykę. Spowodowało to zwiększenie... dojności krów o ok. 20 proc. przy tej samej ilości pokarmu. W wypadku włączenia głośników „na cały regulator” lub wyłączenia go, natychmiast zmniejszała się ilość mleka.

Przeglądając album przestępców rozpoznała syna którego poszukuje od 10 lat

60-letnia wdowa z okolic Potenzy (południowe Włochy) — Rosaria Lowizo od 10 lat poszukiwała bezskutecznie syna, o którym nie miała żadnej wiadomości. W ostatnich dniach wybrała się z pielgrzymką do Lourdes, aby modlić się o odnalezienie syna. W drodze do Lourdes zatrzymała się w Turynie, gdzie podczas robienia zakupów skradziono jej torebkę z pieniędzmi. W komisariacie policji przedstawiono jej album, zawierający zdjęcia przestępców kryminalnych, aby rozpoznała wśród nich człowieka, który ukradł jej pieniądze. Przerzucając kartki albumu, wdowa nagle zemdlała. Jedną z fotografii była wizerunkiem — jej syna. Jak się okazało był on znanym w Turynie i okolicach oszustem i złodziejem kieszonkowym.

Spadł grad — waga bryły: 50 kg!

Podczas szalejącej burzy gradowej w miejscowości Lingezou, spadła bryła lodowa o wadze 50 kg i średnicy 1 metra. Na szczęście „bryła” gradu nie wyrządziła żadnych szkód.

Cena 50 gr

Nakład: 98.054

echo KRAKOWA

Rok XII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 198

Kraków, poniedziałek 26 sierpnia 1957

Tym razem na 2 godziny...

I podczas drugiej próby wynurzył się jedynie dziób statku »Consul Karl Fisser«

◆ Pęknięcie węża
● Jutro lub pojutrze trzecie natarcie

Przedstawiciel „Andrea Doria” w Aalesund

Korespondent nasz z Norwegii donosi:

Zawzięło się morze na statku „Consul Karl Fisser”, który zatonął już cztery razy! Najpierw na skale podwodnej, potem pod bombami lotniczymi, a wreszcie dwukrotnie w ubiegłym tygodniu podczas prac nad wydobywaniem. W obu ostatnich wypadkach wynurzył się tylko dziób wraka, zaś rufa pozostała na dnie.

W sobotę, w bladym świetle świtu, marynarze polscy przeżyli znowu wzruszenia dramatycznej walki o podniesienie wraka, którego dziób przez dwie godziny unosił się na powierzchni, by potem znowu pograć się w falach.

Nurkowie, którzy natychmiast opuścili się na dno fiordu, ustalili pęknięcie węża doprowadzającego powietrze do jednego z pontonów. Na skutek przycięcia węża na dnie, wypadek ten uszedł uwadze załogi „Światowida”, przez co jeden ponton nie został wypełniony powietrzem, a cały zespół pontonów stracił ponad 10 procent nośności.

Wszelkie obliczenia równowagi wraka zostały pokrzyżowane. Przez całą niedzielę nurkowie naprawiali uszkodzenia oraz sprawdzali instalacje przed nową próbą, przewidzianą najwcześniej we wtorek. Podczas samego pompowania powietrza, wszelka kontrola podwodna jest wykluczona, gdyż zejście wtedy nurka na dno oznaczałoby posłanie na pewną śmierć.

Cdyby nie powiodła się najbliższa próba, to zajdzie konieczność sprowadzenia z Polski pontonów dodatkowych, co opóźniłoby prace o około 20 dni. Miernikiem pełnej wiary, jaką żywią Norwedzy w ostateczne powodzenie prac, jest nowa oferta dla ratowników polskich na podniesienie jeszcze jednego wraka poza za kontraktowanymi już czterema w rejonie Aalesund.

Do Aalesund przybył przedstawiciel właścicieli wielkiego transatlantyku włoskiego „Andrea Doria”. Statek ten w roku ubiegłym zatonął po zderzeniu ze statkiem szwedzkim i spoczywa na dnie oceanu. Włoch nie nawiązał żadnych kontaktów z ratownikami polskimi, ale w kołach norweskich przyjazd jego uważany jest za chęć zorientowania się

w możliwościach polskiego ratownictwa okrętowego.

Dotychczasowe zmagania ratowników polskich relacjonowane są przez prasę norweską zdecydowanie życzliwie. Liczni mieszkańcy Aalesund obserwowali w niedzielę z motorówek stojących przy burtach polskich statków, prace naszych nurków.

Od 7 krakowskiej drużyny harcerzy, przebywającej na obozie w Ebensee w Austrii, otrzymaliśmy pozdrowienia dla redakcji i czytelników-sympatyków.

Sądząc po zdjęciu nasze miłośniczki harcerki ułokowały się „na medal”!



Na „Wagabundzie” podniesiono kotwicę

30 studentów — plastików płynie statkiem rzeczny z Wrocławia do Paryża

Wczoraj po południu wypłynął z Wrocławia statek „Wagabunda”, wioząc na swym pokładzie 30 studentów-plastyków z Warszawy — uczestników wycieczki do Paryża.

Siostrzeniec Mussoliniego zaskarżył rząd japoński

Siostrzeniec Mussoliniego, hr. Vanni Fabri Teodorani złożył do sądu skargę przeciwko rządowi japońskiemu, domagając się 100.000.000 lirów odszkodowania za koszty, które pod koniec II wojny światowej przekazał reżimowi ambasadzie japońskiej i nie zostały mu zwrócone. Kosztowności te miały być przechowywane w poselstwie japońskim w Szwajcarii do wyjaśnienia militarnej i politycznej sytuacji Włoch.

»Aspekty polskiej drogi« w ujęciu watykańskim

Organ Watykanu „Osservatore Romano” zamieścił w numerze piątkowym artykuł pt. „Aspekty drogi polskiej”, w którym w swoisty sposób przedstawia stosunki między Kościołem a Państwem w Polsce.

Wbrew faktycznemu stanowi rzeczy, dziennik doszukuje się „zagrożenia religii” w Polsce.

Dla poparcia swej tezy „Osservatore Romano” wysuwa szereg zarzutów, ujmując niektóre zjawiska w Polsce w sposób wybitnie tendencyjny i pisząc bezpodstawnie o jakimś „nowym kursie antyreligijnym”.

Ze szczególnie ostrym atakiem występuje organ Watykanu przeciwko znanemu uczonemu, prezesowi PAN, prof. J. Kotarbińskiemu, którego nazywa m. in. „mieszkańskim antyklerykałem”, „narzędziem” „reżimu warszawskiego”.

Organ Watykanu jest szczególnie niezadowolony, że „przewodnicząca Związku Kobiet Polskich w Ameryce musiała (?) przekazać zebrane sumy komuniście Zawadzkemu (chodzi o ministra opieki społecznej — przyp. red.), dobrze znanemu ze swej stronnictwością” (?) zamiast wręczyć je przedstawicielowi Kościoła.

Nie licząc się bynajmniej z dobrze znanymi faktami, organ Watykanu posuwa się do absurdalnego twierdzenia, że w Polsce „zabrania się katolikom wszelkiej działalności, która by wykazała ich istnienie w życiu społecznym i intelektualnym”.

Dyrygenci i kompozytorzy:

◆ **S. Skrowaczewski w Edynburgu (festiwal muzyki, teatru, filmu)**

● S. Stulgrosz
● E. Kajdasz

Na odbywający się w Edynburgu coroczny międzynarodowy festiwal sztuki wyjechał



Oto trzy stare niemieckie odznaczenia: Ritterkreuz, Sturmabzeichen i Deutsche Kreuze — wszystkie dotychczas zabronione pod okupacją aliantów, obecnie odzyskały w NRF prawo powrotu na mężne germańskie piersi.

Pierwszy z nich opatrzony jest nawet datą. Wyraźnie widnieje na nim rok 1939...

zaproszeni do Włoch na festiwal muzyki kościelnej

24 bm., jako obserwator, znany dyrygent i kompozytor Stanisław Skrowaczewski.

Jak już donosiliśmy poprzednio wyjechał do Edynburga wiceprezes ZG Związku Kompozytorów Polskich Tadeusz Szeligowski oraz dyrektor artystyczny Filharmonii Narodowej Bohdan Wodiczko. W najbliższym czasie, na festiwal ten, który obejmuje dziedzinę muzyki, teatru, plastyki i filmu, uda się znany krytyk teatralny Jerzy Pomianowski.

Na XII festiwal muzyki kościelnej w Perugii we Włoszech, który rozpocznie się 21 września, zaproszeni zostali dwaj znani polscy dyrygenci — Stefan Stulgrosz, kierownik słynnego chóru chłopięcego i męskiego Filharmonii Poznańskiej oraz Edmund Kajdasz, kierownik chóru rozgłośni wrocławskiej Polskiego Radia.

Uczestnikiem festiwalu będzie również wirtuoz organowy, kompozytor i muzykolog ks. mgr Karol Mrowiec.

Z powodu sytuacji w Syrii

Niespodziewany wyjazd L. Hendersona na Bliski Wschód

WASZYNGTON

Zastępca podsekretarza stanu USA, Loy Henderson niespodziewanie udał się samolotem na Bliski Wschód.

Po przeprowadzeniu rozmów w Ankarze z przedstawicielami rządu tureckiego Henderson, który jest specjalistą do spraw Bliskiego Wschodu udać się ma do innych krajów tej strefy.

Departament stanu zakomunikował, iż podróż Hendersona „planowana od miesiąca, została przywieszona z powodu sytuacji w Syrii”.

Rzecznik prasowy departamentu stanu Lincoln White oświadczył w piątek odpowiadając na pytanie dziennikarzy, iż „Henderson prawdopodobnie nie odwiedzi Syrii”.

Akacje — po raz drugi!

Wielką sensacją wśród mieszkańców Kielec wywołał fakt zakwitnięcia po raz drugi w tym roku drzew akacji. Drzewa pokryte są białymi, o przyjemnym zapachu kwiatami, które odwiedzane są licznie przez pszczółki.

Fakt zakwitnięcia drzew komentowany jest przez mieszkańców miasta, jako zapowiedź długiego i pięknego lata.

O zastrzyk dla... Eisenhowera

WASZYNGTON

Senator demokrata M. Monroney zażądał, aby prezydent Eisenhower zaszczylił się jak najszybciej przeciwko grypie azjatyckiej.

Wygłaszając przemówienie w Senacie, Monroney oświadczył: „Uważam, że prezydent USA i naczelny dowódca sił zbrojnych naszego kraju, jest tym, który powinien pełnić swoje obowiązki nieprzerwanie. Mam nadzieję, że prezydent nie będzie się upierał, by zaszczylił się dopiero wówczas, gdy uczynią to wszyscy pozostali Amerykanie”.

60 żołnierzy i strażaków

Zbliża się dzień procesu amerykańskiego żołnierza

W. Girarda

NOWY JORK

26 bm. ma się rozpocząć proces amerykańskiego żołnierza W. Girarda, oskarżonego o zastrzelenie kobiety japońskiej na amerykańskim poligonie wojskowym.

Sędzia japoński J. Kabaczi oświadczył dziennikarzom, że w czasie procesu budynek sądu pilnowany będzie przez 60 policjantów i strażników. Wyrządzi on obawę, że może być napastowana żona Girarda — Japonka Candy Girard. Otrzymuje ona ostatnio liczne listy z pogrózkami i znajduje się pod ochroną policji.



Zawód polykacza mieczy i szpad rozprzestrzeniony jeszcze na Zachodzie nam już raczej nie jest znany. Tymczasem ostatnio we Francji badaniem jego zajęli się na serio ze względów zdrowotnych lekarze. Na zdjęciu jeden z polykaczy szpad i zrobione w czasie występu zdjęcie rentgenowskie.

Dlaczego wykluczono z partii sekretarza Bolesława Zaczka?

Zagadnienia postawy moralnej członka partii były tematem obrad plenum Komitetu Wojewódzkiego w Łodzi, które odbyło się w dniu 24 bm.; wzięt w nim udział członek KC PZPR — Franciszek Mazur.

Za podstawę do całodziennych obrad, plenum przyjęło opracowaną przez egzekutywę KW, ocenę sytuacji w zgierskiej organizacji partyjnej.

I sekretarz tej organizacji — Bolesław Zaczek sposobami niezgodnymi z etyką członka partii i wbrew obowiązującym przepisom pobrał dla własnych celów m. in. pewną ilość cementu z miejscowej PSS i drucianą siatkę z MPRB. Nabył on także na konto komitetu telewizor, który następnie sprzedał, a za otrzymane pieniądze kupił sobie motocykl.

Odnalezienie historycznego dokumentu o ruchu rewolucyjnym w Polsce

W bibliotece naukowej uniwersytetu wileńskiego znaleziono szereg cennych dokumentów z historii ruchu rewolucyjnego w Polsce w okresie I wojny światowej.

Wśród dokumentów znajduje się m. in. odczeka SDKPiL do robotników i robotnic w związku z proklamowaniem przez Niemców i austriackie władze okupacyjne pod koniec 1916 r. tzw. „niezależnego” państwa polskiego.

Odnalezione materiały mają doniosłą wartość dla badań historii rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce

Częstochowa rozmawia z Antarktydą

Nie lada satysfakcję mieli ostatnio krótkofalowcy częstochowskiego radioklubu LPZ.

Radiotechnik G. Jaros ze stacji LPZ SP 9 KAJ, uzyskał połączenie ze stacją krótkofalową radzieckiej ekspedycji naukowej, przebywającej na Antarktydzie!

Tę metodę

stosujemy po raz pierwszy

Oznaczanie granic złóż naftowych z powierzchni ziemi

Na terenie kopalnictwa naftowego Gorlice i Jasło, przy pomocy aparatury, udostępnionej nam przez Związek Radziecki, rozpoczęto pierwsze w Polsce próby oznaczania granic złóż ropoponnych z powierzchni ziemi

Próby te prowadzi się przy pomocy urządzeń, które wykorzystują promieniowanie w miejscach styku złóż ropoponnych z wodą, pozwalając na ustalanie pól naftowych.

16 „Dakot” dla Luftwaffe

BONN

W sobotę w miejscowości Erding (Górna Bawaria) odbyła się uroczystość oddania do użytku służbowego pierwszej lotniczej jednostki wojskowej NRF, składającej się z 16 samolotów typu „Dakota”.

W uroczystości tej brał udział minister obrony NRF Strauss oraz dowódca amerykańskich wojsk lotniczych w Europie, gen. Everest.

Bonński minister Strauss wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.: „Naszym dążeniem jest przekazać możliwie najszybciej pod dowództwo NATO zdolne do akcji jednostki wojskowe”.

przeszłości, kiedy do partii weszło wielu karierowiczów.

Walka z tą chorobą — podkreślali członkowie plenum KW — z wszelkimi objawami zbrodni, korupcji, spekulacji, łamania obowiązujących praw jest obowiązkiem każdego członka partii, każdej organizacji partyjnej.

W wyniku całodziennych dyskusji, plenum KW PZPR w Łodzi postawiło przed wszystkimi instancjami i organizacjami partyjnymi zadanie radykalnego usprawnienia pracy organizacyjnej i rozwinięcia zdecydowanej walki z wszelkiego rodzaju objawami łamania prawa i etyki partyjnej przez członków tych organizacji.

Plenum postanowiło jednocześnie odwołać B. Zaczka ze stanowiska I sekretarza, z egzekutywy i komitetu miejskiego PZPR w Zgierzu oraz wykluczyć z partii.

Postanowiono przyjąć rezolucję II sekretarza KMPZPR w Zgierzu — Jana Jackowskiego, ze względu na brak przygotowania do pełnienia tak odpowiedzialnej funkcji.

Z uwagi na niewłaściwy skład egzekutywy KM PZPR w Zgierzu, nie odpowiadający składowi socjalnemu zgierskiej organizacji partyjnej, postanowiono zalecić komitetowi miejskiemu w Zgierzu dokooptowanie do składu egzekutywy działaczy partyjnych — robotników z miejscowych zakładów pracy.



TURYŚCI ZAGRANICZNI W POLSCE
Na zdjęciu: Grupa turystów czeskosłowackich w okolicach Morskiego Oka.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Dalszy ciąg sprawy pleszewskiej zbrodni

Wykluczając możliwość dokonania mordu przez przypadek biegli obalają dotychczasową linię obrony Grzesia

W czwartym dniu procesu, toczącego się w trybie dorocznym przed sądem w Kaliszu w tzw sprawie pleszewskiej, sąd wysłuchał wyjaśnień biegłych:

M. Wawrzyniak, eksperta od spraw broni i kłusowniczości woj. MO w Poznaniu, oraz dr T. Barcikowski, starszego asystenta zakładu medycyny sądowej w Poznaniu.

Biegły Wawrzyniak wyjaśnia, że pistolet, z którego Grześ zamordował 4 osoby, może oddać tylko pojedyncze strzały, nigdy seryjne, jak ustrzelił to przedstawił sądowi osk Grześ, utrzymujący, iż bod wplywem alkoholu za jednym pochlgnięciem spustu wystrzelił od razu 9 nabołów.

Następny biegły dr Barcikowski — na podstawie oględzin lekarskich, zwłok pomordowanych — stwierdza m. in., że śmiertelne rany, jakie otrzymani denaci w okolicy klatki piersiowej, wskazują wyraźnie na to, że pociski z pistoletu były skierowane świadomie, przy czym trzema nabojami bandyta pozbawił życia kasjerkę Dylewską, a pozostałych pasażerów tak-sówki: Gulczowa, Juszczyk i Olejniczaka mordował, oddając kolejno po dwa strzały.

Biegły dr Barcikowski wyklucza również możliwość dokonania mordu przez przypadek, tj. przez przypadkowe oddanie serii strzałów.

Zeznania dr Barcikowskiego zamykają postępowanie dowodowe. Ze względu na bogaty materiał dowodowy, sąd, aby umożliwić stronom dokładne poznanie materiału i przygotowanie się do wystąpienia, zarządził przerwę w rozprawie do wtorku 27 bm.

„KRZESŁA” W TEATRZE DRAMATYCZNYM W WARSZAWIE

25 bm. w Teatrze Dramatycznym w Warszawie odbyła się premiera tragifarsy Eugène'a Jonesco pt. „Krzesła” w reżyserii Ludwika René i następującej obsadzie: Halina Mikołajska, Jan Swiderski, Wiesław Gołas i Ludwik Pak. Scenografia Jana Kosińskiego. Na zdjęciu: Halina Mikołajska i Jan Swiderski.

CAF — fot. Matuszewski.

Eksportujemy, ale... wzrost obrotów jest nikły

Chcielibyśmy eksportować więcej, ale... nie pomyśleliśmy zawczasu o zorganizowaniu odpowiedniego zaplecza dla produkcji hodowlanej

Anglia, NRF, Włochy, Szwecja, Austria i USA — to główne obecnie rynki zbytu naszych produktów hodowlanych. W ciągu 7 miesięcy br. uzyskaliśmy z ich sprzedaży kwotę ok. 220 mln rubli (55 mln dolarów).

Jakkolwiek „Animex” wykonał z pewną nawet nadwyżką plany bieżące, to jednak porównanie obrotów tej centrali (zajmującej się głównie sprzedażą mięsa i przetworów mięsnych, konserw, drobiu, jaj i ryb) z okresu ostatnich kilku lat wykazuje, że wzrost eksportu tych artykułów jest ciągle niewielki. Większej zmianie ulegają jedynie proporcje ilościowe sprzedawanych za granicę towarów. I tak np. miejsce masła przynoszącego w latach poprzednich duże dochody, zajął zwiększony nieco eksport innych towarów — głównie mięsa.

O ile eksport wyrobów mięsnych, mimo dużych trudności, wykazuje tendencję rozwojową, o tyle gorzej wygląda sprawa sprzedaży drobiu i jaj. Ilość wywozonych za granicę jaj stale się zmniejsza. W roku 1953 wyeksportowaliśmy 409 mln szt., a w br. prawdopodobnie wywieziemy już tylko 355 mln szt. Równocześnie, ponieważ brak jest odpowiednich magazynów, sprzedaliśmy dużo jaj na wiosnę, a więc w okresie kiedy ceny na nie są najniższe. Z tego powodu straciliśmy sporo dewiz.

W podobnych proporcjach zmalał eksport drobiu. Powo-

dem takiego stanu jest nieracjonalna hodowla drobiu. Brak odpowiednio zorganizowanych ferm i właściwej opieki weterynaryjnej. Szwanukuje także poważnie skup.

Istnieje z całą pewnością możliwość lokowania za granicą z dużą korzyścią dla naszego bilansu płatniczego — większych ilości przetworów mięsnych. Niestety, zakłady przetwórcze nie rozbudowywane w dostateczny sposób i nie modernizowane systematycznie, z największym trudem powiększają obecnie wyrobę szynek, bekonów i innych przetworów mięsnych.

Gdzie wykryto bimbrownie?

W ostatnich miesiącach w woj. lubelskim niepokojąco wzrosła liczba nielegalnych bimbrowni. W czerwcu i lipcu wykryto 43 nielegalne bimbrownie, podczas, gdy w lutym ujawniono — 7.

Najwięcej bimbrowni ujawniono dotychczas w powiatach: Bełżyce, Kraśnik, Lublin i Hrubieszów. Wszystkie sprawy skierowane zostały do prokuratury.

Z inicjatywy

CRS „Samopomoc Chłopska”

- giełda
- komis handlowy

24 bm. zakończyła się w Warszawie „giełda” towarów przemysłowych zorganizowana przez CRS „Samopomoc Chłopska”.

W ciągu tygodnia „giełdę” odwiedziło ok. 600 handlowców z GS-ów, PZGS-ów, i PSS-, MHD i PDT z całego kraju. Zakupili oni towary za ponad 50 mln zł.

Zakład obrotu artykułami przemysłowymi przy CRS widząc powodzenie „giełdy”, zorganizował komis hurtowy, który czynny będzie w siedzibie CRS przez cały rok. Wszystkie placówki handlu wiejskiego i miejskiego w całym kraju będą w nim mogły sprzedawać swoje nadwyżki towarowe.

Szofer — chuligan sprawcą wielkiego nieszczęścia

W śródmieściu Częstochowy zdarzył się tragiczny wypadek. Pędząca z nadmierną szybkością wywrotka „Star”, prowadzona przez kierowcę Tasa-rza, najechała na skrzyżowaniu ulic na dwie przechodzące jezdnią osmiolatek dziewczynki — E. Zygmunt i I. Dąderską. Pierwsza z nich zmarła w 10 min. po wypadku. Drugą odwieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

Szofer chuligan usiłował po wypadku zbiec, lecz został schwytany przez przechodniów i oddany w ręce milicji.

Mistrzostwa brydżowe Europy

Francja-Polska 76:45

Na brydżowych mistrzostwach Europy w Wiedniu, kolejnym przeciwnikiem Polaków była drużyna Francji, jeden z faworytów turnieju. Meczu zakończył się zwycięstwem Francuzów 76:45 pkt. W meczu z Austrią nasza drużyna przegrała różnicą 10 punktów (39:49 pkt.). W turnieju brydżowym z Anglią nasi reprezentanci uzyskali wynik remisowy. Przegraliśmy z drużyną niemiecką — 49:55 punktów.



EGZOTYCZNY PODRÓŻNIK W STUDIO TELEWIZYJNYM 23. VIII. 1957 r. w studio Telewizji Warszawskiej zjawiał się niecodzienny gość — Nigerczyk OLABISI AJALA, który na skutek rze „Lambretta” odbywa podróż dookoła świata. Na zdjęciu: Olabisi Ajala przed budynkiem studia.

CAF — fot. Miedza

Wylosowano...

(Krajowa Loteria Pieniężna)

1.000 zł nr nr 2211 3928 3966 6231	126766	128068	128388	129566	130121
6274 6436 6765 3517 10554 13220 13813	130825	132263	132370	132451	132454
11457 18913 21108 25178 25679 27992	132720	134230	135041	135174	

30250 30618 32247 33574 34487 36665					
37013 37079 38692 38858 39385 39897					
40527 41762 43178 43200 43590 47125					
47865 48078 48265 48895 49039 49424					
51290 54494 54514 54891 55272 55130					
56690 57438 57034 58206 59933 60938					
63594 68294 70432 70710 71126 71448					
72418 72797 73256 74977 76200 76965					
79772 80190 80968 81687 84833 86541					
86070 89590 89880 90617 91127 94357					
90190 97429 97844 98014 98345 98292					
99740 99887 101306 101870 102895 103513					
106737 107251 108021 108415 108723					
123444 124266 124501 125856 126512 126603					
114128 114264 115044 115390 115741					
116599 117913 118065 118144 118914					
124266 124501 125856 126512 126820					



Prof. Alfred Kantorowicz, znany publicysta i pisarz, który od 1950 r. był profesorem współczesnej literatury niemieckiej na uniwersytecie Humboldta w Berlinie wschodnim, przeszedł do Niemiec zachodnich, gdzie poprosił o azyl. Kantorowicz, jako uczestnik brygad międzynarodowych brał udział w wojnie hiszpańskiej i napisał książkę na ten temat. W 1933 r. wyemigrował on z Niemiec i przez dłuższy okres czasu żył w Ameryce. Ostatnio 58-letni Kantorowicz był atakowany za niepodporządkowywanie się linii partyjnej.

W okolicach Manili na Filipinach znaleziono szkielet człowieka niebawymych rozmiarów: obrzynany liczył 5 metrów wysokości.

Naukowcy przypuszczają, że w okolicy musiał kiedyś mieszkać olbrzymi.

I mundur nie pomógł...

Liczne próby ze strony władz stanu Uttar Pradesh, w Indiach, zorganizowania ko-biecego oddziału policyjnego zostały ostatecznie zanieschane. Okazało się, że mundury nie powstrzymywały przedstawicieli płci pięknej od ciągłych sporów i kłótni.



Paradowski wygrywa

ROZEGRANY wczoraj V etap Wyścigu Dookoła Polski, z Poznania do Kalisza (dług. 143 km), wygrał Janusz Paradowski z Warszawianki, w czasie 2:56:27 godz.

Krótką trasę zachęcała kolarzy do zaciełej walki, mimo że silny wiatr utrudniał jazdę. Już na pierwszych kilometrach inicjuje ucieczkę 11-osobowa grupa zawodników, Paradowski, Kowalski, Podobas i inni. Na 30 km czółowka ta jedzie z przewagą 1 min. nad dalszą grupą. Wtedy lider Wrzesiński organizuje wraz z kilkoma kolegami pościg za czółowką, który jednak nie udaje się. Lotny finisz w Jarocinie wygrał Frygier z Floty.

Dwie czołowe grupy zawodników stale zwiększają odległość. Jednak grupa Wrzesińskiego nie może dogonić kolarzy, prowadzonych przez Paradowskiego. Ten zawodnik jedzie na tym etapie wspaniale, przed stadionem odrywa się od czółowki, samotnie wpada na bieżnię stadionu Prosy i pierwszy mija metę, 5 sek. za nim kończy etap dalszych siedmiu zawodników, m. in. Wiśniewski, Kamiński, Grabowski, Podobas, Wrzesiński zajął 17 miejsce.

Nowym liderem wyścigu został Kamiński, dalsze miejsca zajmują 2) Rudawski, 3) Kowalski, 4) Grabowski, 5) Levaćie i 6) Wrzesiński.

Przed meczem lekkoatletycznym Polska - Norwegia

DZIS I jutro zostanie rozegrany w Oslo mecz lekkoatletyczny Polska - Norwegia. Wczoraj nasi zawodnicy odbyli uroczą wycieczkę do fiordu. Niestety w dniu wczorajszym pogoda była brzydka, co martwiło naszych reprezentantów. W zasadzie nie zakładano zmiany, jedynie start Krzyszkowiaka w jutrzejszym biegu na 10 km stoi pod znakiem zapytania. Krzyszkowiak bowiem w dalszym ciągu skarży się na ból w kolanie. Ewentualnym jego zastępcą będzie Kuchniewski.



W telegraficznym skrócie

W BERLINIE odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne drużyn wojłowych. Startujący w nich Piątkowski ustanowił w rzucie dyskiem nowy rekord Polski - 54,93 m, lepszy od poprzedniego rekordu o 1,42 m. Jest to szósty w ogóle, a drugi w br. wynik w Europie.

W KATOWICACH zakończono wczoraj huśnicze mistrzostwa Polski. Ostatnią konkurencją było tradycyjne strzelanie do kura. Wśród kobiet zwyciężyła Kurkowska - Spychajowa, a wśród mężczyzn - Mehrling. Kurkowska-Spychajowa z okazji 30-lecia

Dzisiaj grają piłkarze Szanghaju

MIEDZYNARODOWE spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Szanghaju i Krakowa, zostanie rozegrane dzisiaj, tj. w poniedziałek 26 bm., na stadionie WKS Wawel, przy ul. Bronowickiej.

Do reprezentacyjnej drużyny Krakowa brani są pod uwagę następujący zawodnicy: Michno, Bystrzycki, Malarz, Opoka, Kasprzyk, Szymczyk, Reichel, Budek, Budka, Kawula, Kościelny, Rogoza, Jędrzej, Pajor, Grybos, Bieniek, Browarski.

Początek meczu o godz. 17.30.

V etap Tour de Pologne

Pilka jest okrągła...



Porażka Cracovii w meczu z Garbarnią

Koncertowa gra ludwinowskiej jedenastki

SMUTNO dla Cracovii i jej sympatyków zakończył się mecz biało-czerwonych z lokalną rywalką - Garbarnią. Cracovia przegrała 1:2 (1:1), doznając tym samym drugiej porażki w tegorocznych rozgrywkach ligowych.

NIE BYŁO w tym żadnej niesprawiedliwości. Jedenastka ludwinowska miała „swój dzień”, zademonstrowała football w dobrym wydaniu, będąc zespołem bezsprzecznie lepszym. Ataki kończyły się zazwyczaj „soczystymi” strzałami, stanowiącymi wielką groźbę dla „świątyni” Michny. Poszczególne formacje drużyny doskonale wypełniły swe zadania bojowe, a za ambitną postawę i ładne zagrania należą się „garbarzom” słowa pełnego uznania.

Złe natomiast działo się w szeregach biało-czerwonych. Wystąpili oni nie tylko bez Jarzyka, ale także bez kontuzjowanego Manowskiego, co poważnie zaważyło na grze ataku. Znowu pojawiły się znane już kibicom z dawnego



gorący moment pod bramką Garbarni. Na pierwszym planie od lewej: Miceusz, Bieniek i Feliks

okresu takie słabości tej linii, jak brak konstruktywnej myśli w inicjowanych akcjach, przypadkowość, granie środkiem boiska, podawanie piłek do zawodnika znajdującego się w największym tłoku itp. Jeśli dodamy do tego słabą grę pomocy oraz mimo wszystko wcale nienadzwyczajną grę obrony - będziemy mieli niewesoły obraz, jaki przedstawiła Cracovia podczas sobotniego meczu.

PROWADZENIE zdobył biało-czerwoni w 8 minucie gry. Kasprzyk egzekwował rzut wolny. Piłka odbiła się od „muru” zawodników, Gołąb przerzucił ją do Miceusza, a ten strzelił z bliskiej odległości. Utrata bramki nie zalamala piłkarzy Garbarni. Gra była nadal bardzo żywa, obfitująca w wiele ciekawych momentów. W 17 minucie nie obstawiony Satora ładną „bombą” z jakichś 20 metrów uzyskał wyrównanie. Po przerwie ten sam zawodnik, przejawiający zresztą dużą inteligencję w grze - zdobył w 52 minucie zwycięską bramkę.

Ataki Cracovii nie przyniosły zmiany wyniku, chociaż sytuacje ku temu istniały. Był taki moment, że idąca w kierunku bramki piłka wybił w ostatniej chwili Feluś, innym razem (po pauzie), w podobnej sytuacji piłka odbiła się od Bieńki. Jeszcze na trzy minuty przed końcem zawodów Miceusz znalazł się sam na sam z bramkarzem, strzelił półgórnie, lecz Liszka wybił piłkę na róg. Chwila była niezwykle emocjonująca i zdawało się, że wyrównanie padnie niemal w stu procentach. Po obronie tego strzału Bożek serdecznie wycenił Liszkę. O przewadze Garbarni najlepiej świadczy ilość rzutów różnych, wyrażająca się stosunkiem 11:3 dla drużyny ludwinowskiej.

W MECZU wężej bojowości wykazywała drużyna Garbarni. Obserwując grę piłkarzy Cracovii odnosiło się chwylami wrażenie, jakby zawodnicy byli przemęczeni. Ponadto piłkarze biało-czerwonych popełniali rażąco błęd (obserwowany zresztą już od dłuższego czasu). Otóż z chwilą utracenia piłki przeważnie dopuszczają przeciwnika aż do swego pola karnego, i dopiero tu starają się popuścić jego akcję zaczepną. A przecież o pi-



Zwycięstwo Wisły w Opolu

ROZEGRANE w Opolu spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I ligi, między tamtejszymi Budowlanymi a krakowską Wisłą, zakończyło się pełnym sukcesem piłkarzy krakowskich, którzy wygrali 3:1 (3:0). Mecz potwierdził słabą formę opolan, sygnalizowaną już podczas meczu z Polonią Bytom. Umiejętnościami swymi gospodarze zdecydowanie ustępowali drużynie krakowskiej, która zagrała bardzo dobrze.

Już po upływie 30 minut od chwili rozpoczęcia zawodów, Wisła zdobyła 3 bramki, ze strzałów Rogoży - 2 i Machowskiego - 1, mając zdecydowaną przewagę. Po pauzie gra była bardziej wyrównana. Jedyną bramkę dla Budowlanych zdobył Jarek w 75 minucie gry.

kę należy walczyć zaraz po jej utraceniu, jeszcze na połowie boiska przeciwnika. W żadnym wypadku nie wolno dopuszczać do swobodnego strzału. Tymczasem podczas meczu z Garbarnią Eożek swobodnie zainicjował raid przez niemal całe boisko i w zasadzie nikt mu w tym nie przeszkadzał. Z jego wypracowania padła druga bramka. Również Satora bardzo często dochodził do swobodnych strzałów. Przed uzyskaniem drugiej bramki driblował chwilę przed linią pola karnego. Tam dopiero czekali na niego obrońcy Cracovii. Napastnik Garbarni wcale nie zamierzał podchodzić do nich. Widząc, że nikt mu na serio nie przeszkadza, wymanewrował najdogodniejszy moment i dalekim strzałem (podobnie jak pierwszą), zdobył drugą bramkę. Ponadto na tle kontuzji, jakie odnieśli Jarczyk i Manowski, okazuje się dobitnie, że sprawa odpowiednich rezerw jest w rozgrywkach mistrzowskich rzeczą niezwykle ważną.

No cóż, nie trzeba załamywać rąk. Nie stała się żadna tragedia. Szanse istnieją nadal. Ale niechże mecz z Garbarnią będzie sygnałem ostrzegawczym, że obecna przewaga punktowa nie jest jeszcze równoznaczna z awansem do ekstraklasy. Trzeba grać i to niezwykle ambitnie, z całym sercem. Do każdego (!) podkreślam - do każdego spotkania należy wnosić maksimum ambicji, bojowości i ofiarności. Rywale bowiem czekają na potknięcia.

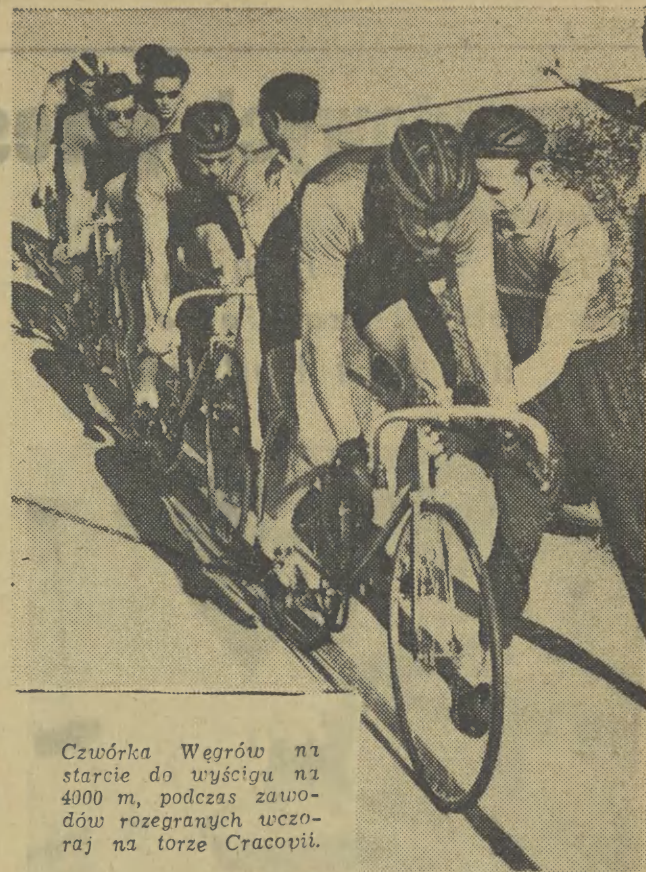
Jeżeli mecz Cracovii z Garbarnią chcielibyśmy skwalifikować według ocen stosowanych przez tygodnik „Przekroję”, to postawilibyśmy następujące cenzurki: bramki zdobyte przez Satorę (12), strzały Browarskiego (11), sędziowanie (Urbanik Łódź) - (4), zachowanie się zawodników (11), dokładność podań do współpartnerów przez piłkarzy Garbarni (11), przez piłkarzy Cracovii - okresami - (1), dopingowanie zawodników przez kibiców Garbarni (5), przez kibiców Cracovii (6) - piękne pole do popisu dla utworzonego ostatnio koła sympatyków (!!!), pomocowe nastroje kibiców Garbarni (12), kibiców Cracovii (0).

PRZYPOMINAMY, że punktacja „Przekroju” obejmowała oceny od 0 do 13 i przedstawia się następująco: 13 - genialne, 12 - znakomite, 11 - bardzo dobre, 10 - prawie bardzo dobre, 9 - więcej niż dobre, 8 - dobre, 7 - prawie dobre, 6 - takie sobie, 5 - dostateczne, 4 - słabe, 3 - bardzo słabe, 2 - źle, 1 - okropne, 0 - tragiczne.

ANTONI ŚLUSARZYK

Drużyna polska, która w kolarskim wyścigu na torze na dystansie 4000 m, uzyskała wczoraj wynik lepszy o 3 sek. od dotychczasowego rekordu Polski.

Zdjęcia W. Pawłowski



Czwórka Węgrów na starcie do wyścigu na 4000 m, podczas zawodów rozegranych wczoraj na torze Cracovii.

Porażka polskich kolarzy torowców

Węgry - Polska 34,5 : 22,5

W OSTATNIM czasie nasi kolarze - torowcy nie mogą narzekać na brak międzynarodowych startów. Po wielu występach za granicą, wczoraj na torze Cracovii nasi najlepsi torowcy spotkali się z reprezentacją Węgier. Zwyciężyli goście stosunkiem punktów 34,5:22,5, będąc zespołem dużo lepszym taktycznie. Niemniej Polacy zaprezentowali się całkiem dobrze. M. in. bardzo dobrze mimo porażki pojechali nasi reprezentanci (Bek, Borucz, Mąkowski, Biedron) w biegu drużynowym na 4 tys. m. ustanawiając nowy rekord Polski - 4:56,0 min. Drużyna węgierska, osiągnęła czas 4:48,4 min.

Dużo emocji przyniosły biegi sprinterskie. Jako pierwszy pojechali: Bicskei (Węgry) i Zajac (Polska). Zwyciężył Polak w czasie 11,8 sek. (najlepszy czas dnia), Grundman (Polska) przegrał z Sörem (Węgry), który osiągnął wynik 11,9 sek. Dwa następne biegi wygrali również goście. Söre pokonał Zajac a Bicskei wygrał z Grundmanem.

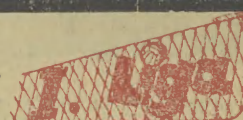
Bieg indywidualny na 4 km wygrał Pastor (Węgry) - 5:13,4 min., przed Polakami: Mąkowskim - 5:22,2 min., i Jamrozem 5:25,0 min. oraz swoim rodakiem Bascakiem, który osiągnął czas 5:29,4 min. Wyścig tandemem zakończył się zwycięstwem pary węgierskiej: Furhmen, Maté. Para polska: Bek, Biedron zajęła drugie miejsce.

Ostatnią konkurencją dnia był wyścig indywidualny na 1 km, ze startu zatrzymanego. O kolejności decydował uzyskany czas, i tym razem najlepszy okazał się Söre (Węgry) - 1:11,5 min. Drugie miejsce zajął Grundman (Polska) - 1:12,6 min. Zajac (Polska) i Bicskei (Węgry) uzyskali ten sam czas - 1:14,2 min.

Dzisiaj o godz. 17 na torze Cracovii miłośnicy kolarstwa będą mieli okazję oglądać jeszcze raz Węgrów i Polaków, w kolarskich konkurencjach.

K. STAROWICZ

P.S. Na zawody te organizatorzy „zapomnieli” wcześniej dostarczyć kart wolnego wstępu dla pracowników prasy, wskutek czego dziennikarze i fotoreporterzy mieli niepotrzebne trudności z wejściem na stadion. Była to zbyteczna „plama” w na ogół dobrze zorganizowanej imprezie.



Gwardia - Legia 2:1, Ruch - Górnik Radlin 1:1, Górnik Zabrze - Stal 6:2, Budowlani - Wisła 1:3, Lech - Polonia 2:0, Lechia - LKS 0:0.

TABELA

1. Gwardia	14	24	36:14
2. LKS	14	19	34:17
3. Lechia	13	18	18:8
4. Górnik Zabrze	14	18	33:20
5. Polonia	14	15	21:22
6. Ruch	14	13	26:26
7. Wisła	14	13	27:27
8. Budowlani	14	12	17:25
9. Stal	14	12	23:35
10. Legia	13	9	28:24
11. Górnik Radlin	14	9	10:31
12. Lech	14	4	9:31



(GRUPA POŁUDNIOWA)

1. Cracovia	14	21	30:8
2. Szombierki	14	17	29:27
3. Naprzód	14	16	34:26
4. Stal Mielec	13	15	23:14
5. Wawel	13	15	16:11
6. Garbarnia	14	15	25:18
7. AKS	14	14	23:24
8. Chelmek	14	13	13:26
9. Piast	14	12	22:25
10. Stal Rzeszów	14	11	21:22
11. Concordia	14	10	16:34
12. Broń	14	7	7:23

(GRUPA PÓLNOCNĄ)

Bzura - Polonia Gdańsk 1:2, Górnik - Warta 2:1, Sparta - Pomorzanie 0:2, Marymont - Calisia 1:0.
--

Start Praga wygrywa w Krakowie

W MIEDZYNARODOWYM spotkaniu siatkówki pomiędzy drużynami Startu Praga (II liga CSR) i KSS Startu Kraków (mistrz krakowskiej A klasy), podwójne zwycięstwo odnieśli goście.

Czeski gładko pokonał swe przeciwniczki 3:0 (15:5, 15:11, 15:2), przeważając zdecydowanie przez cały czas spotkania. Mecz mężczyzn stał nie tylko na dużo lepszym poziomie, ale miał też bardziej zacięty i emocjonujący przebieg. Zwycięstwo wahało się do ostatnich piłek piątego seta. Ostatecznie lepsi w defensywie Czesi wygrali 3:2 (16:14, 5:15, 16:14, 12:15, 16:14)



O sportowych przesądach i zabobonach

opowiadają:

**Gracz, Nowak, Bieniek, Opoka
oraz klubowi szatniarze:
Wiecheć i Wojtysiak**



Na samo wspomnienie zabobonów popularny „Messu” śmieje się serdecznie. Fot. W. Pawłowski

Ludzi przesądnych jest wielu. Hej! to razy w trakcie rozmowy taki przesądny jegomość z powagą godną lepszej sprawy stuka w nieheblowane drzewo mówiąc, trzeba to odpukać. Albo zobaczywszy przebiegającego drogę kota, zatrzymuje się na ulicy, nie chcąc iść dalej, lub grając w brydża wstaje i obchodzi wokół krzesła, sądząc, że tym sposobem sprowokuje otrzymanie lepszej karty.

NIERAZ słyszałem, jak babcie mówiły do swych wnuczków: jak zobaczysz komin arza chwyć się za guzik, następnie staraj się ujrzeć białego konia oraz oficera — wówczas spotka cię coś przyjemnego. Wystrzegaj się natomiast zewzwołanego człowieka. Jego spojrzenie może sprowadzić nie-szczęście, gdy zerknie na ciebie złym okiem.

Znałem również uczniów, którzy idąc do szkoły chodzili zawsze raz wybraną drogą (koło tej samej budki z papierosami, kamienicy, narożnika ulicy). Jeżeli z jakichkolwiek powodów zmienili swą szkolną drogę byli przekonani, że w tym dniu oberwą dwóję.

Niemniej przesądni są niektórzy sportowcy. Np. opowiadał mi jeden z szermierzów, że stare pantofle przynoszą szczęście, podobnie zresztą jak stare buty najmilej widziane są przez piłkarzy, czy „kolce” przez lekkoatletów. Podobno jeden z lekkoatletów za żadne skarby nie chciał włożyć nowych „kolców” chociaż były doskonałej zagranicznej produkcji.

Złam kark — oto życzenie najmilej słyszane przez lotników, szybowników, kolarzy, narciarzy, motocyklistów. Jeżeli życzysz im powodzenia — nie zapomną ci ni-

gdy tej „złośliwości”, a w duchu nabiorą przekonania, że z pewnością prześladować będzie ich pech i spotka jakiś nieszczęście. Motocykliści uważają za pomyślną wróżbę dotknięcie przed startem kolanką kobiety, a szybownicy noszenie pod hełmem małej czapeczki z damskiej pończochy.

Bardzo przesądni są bokserzy. Niektórzy z nich nie goją się przed walką, co rzekomo ma zmniejszać szczerkę. Golenie uważają za doskonałe przygotowanie „gruntu”, a więc swej buzi na oberwanie porządnej porcji ciosów od przeciwnika.

WIELE PRZESĄDÓW KRÓLUJE WŚRÓD PIŁKARZY

Z humorem i z właściwą sobie swadą opowiada o nich były reprezentant Polski — MIECZYSLAW GRACZ. Na samo ich wspomnienie popularny „Messu” śmieje się serdecznie. Nie było to bowiem przesądny w pełnym tego słowa znaczeniu. Nie dawano im wiary, lecz opowiadanie ich wprowadzało graczy w dobry nastrój.

— Zawsze w dniu meczu — mówi Gracz — starałem się zobaczyć pierwszego mężczyznę, nigdy natomiast kobietę. Po wstaniu z łóżka podbiegałem do okna i parzyłem na ulicę. Jeśli ujrzałem mężczyznę — wróżba była pomyślna. O mojej słabości wiedział szwagier. Gdy mieszkaliśmy jeszcze na Grzegorzkiach przychodził mnie budzić, aby być pierwszą osobą, którą zobaczę.

Raz pamiętam jechałem tramwajem na mecz. W pewnym momencie spacerowałem garbuska. Wśród wielkiego ścisłu tak manewrowałem, aby się otrzeć o niego. Spostrzegł on mój zamiar, poznał mnie i uśmiechając się powiedział: „Jeśli to pomoże — to silnie, panie Mieciu”.

Idąc na zawody zazwyczaj ubierałem w domu „szczęśliwą” białą koszulkę. Jednak po przegranej meczu z Cracovią 0:1 (na którym zwycięską bramkę zdobył Radoń główką) w szatni potargalem ze zło-

ści koszulkę i wyrzuciłem ją (była zresztą porządnie znoszona). Okazało się wtedy, że takie talizmany nie mają najmniejszego znaczenia. W tym dniu do domu poszedłem w pożyczonym z klubu golfie.

PODOBNO Flanek, będący mańkulem, w dniu meczu wstawał z łóżka prawą nogą. Jurowicz pod sweter bramkarski wkładał swą ulubioną zieloną koszulkę, a Tadeusz Parpan z Cracovii jadąc na zawody starał się wsiąść do autobusu jako ostatni.

O PRYZYWYCZAJENIACH PIŁKARZY NAJLEPIEJ WIEDZA KLUBOWI SZATNIARZE

— Jak zamiast niebieskich dałem im czerwone sztuce z białym paskiem, to w Warszawie w ubiegłym roku chwycili od CWKS tużin bramek — mówi b. szatniarz „wiślaków” — WOJTYSIAK. Więcej tych sztuc nie ubierali. Pamiętam także, że bramkarz Kalisz nigdy nie chciał koszulki z numerem. Raz nie miałem pod ręką innej i dałem mu koszulkę z „czwórka”. I co pan powie, puścił, ni mniej, ni więcej tylko cztery „baniaki”.

Dośkonali niegdyś środkowy napastnik Garbarni — M. NOWAK opowiadał, że gdy w dniu meczu podczas golenia zaciął się — uważał to za niepomyślną prognozę. Niedobrze było także zobaczyć przed meczem grającą orkiestrę.

Kapitan obecnej drużyny Garbarni — BIENIEK zapytany o ewentualne przesady odpowiada z uśmiechem:

— Nie wierzę w nie, ale mówią między nami, lubię przed meczem znaleźć 10-groszówkę orzełkiem do góry. Oczywiście jeżeli jej nie znajdę to także gram bardzo ambitnie i wcale nie uważam, że mecz będzie przegrany.

Długoletni szatniarz Cracovii — JAN WIECHEĆ ma swoje wymyślne sposoby, aby odgadnąć, czy jego ulubienicy wygrają. A więc jeżeli dobrze idzie korkowanie „futbalek”, jeśli koszulki prasowała Marysia i jeśli zawodnicy przed meczem przychodzą do szatni w pogodnym nastroju — to według Wiecheća zwycięstwo „wisi w powietrzu”.

Skrzydłowy Cracovii — OPOKA zawsze twierdzi, że strzeli bramkę, gdy w drodze na mecz zobaczy kondukt pogrzebowy. Niepomyślna natomiast jest wróżba, gdy spotka orszak ślubny.

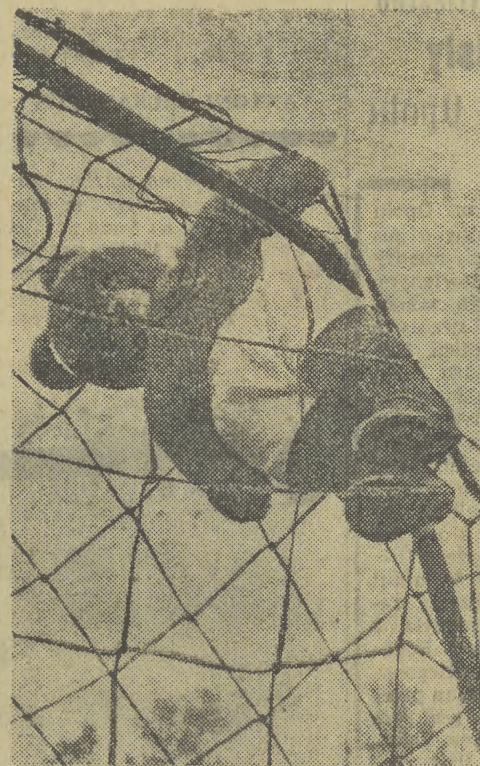
Oczywiście te wszystkie wróżby sportowców mogą być tolerowane o ile brane są przez nich żartobliwie. O wygranym meczu, a więc o umiejętnościach zawodników nie mogą przecież decydować jakieś przypadkowe znaki. Byłoby źle, gdyby takie przesady na serio panowały wśród szerokiej rzeszy piłkarzy, bokserów, szermierzów itd.

Na temat sportowych przesądów i zabobonów trener Wisły — WOJNICZAK mówi:

— Będąc zawodnikiem nigdy nie wierzyłem w żadne przesady, czy zabobony. Walczę z nimi zdecydowanie także teraz jako trener. Można je tolerować, jeśli nie są brane poważnie. Najlepszą wróżbą dla zawodnika jest przecież sumienna praca.

Tyle napisałem o przesądach i wróżbach sportowych. Nie dziękujcie mi jednak za nie. Podobno przynosi to pecha.

ANTONI ŚLUSARZYK



Szatniarz Cracovii — J. Wiecheć ma swoje wymyślne sposoby, aby odgadnąć, czy jego chłopcy wygrają. (Fot. W. Pawłowski)



Trener Wojniak jest zdecydowanym przeciwnikiem wszelkich zabobonów. (Fot. W. Pawłowski)

Piłkarki wyszły za mąż klub przestał grać!

W ANGLII już od wielu lat istnieją kobiece kluby piłkarskie. W swej działalności natrafiają one jednak czasem na niespodziewane przeszkody. Np. ostatnio przestały grać piłkarki klubu Kealby z Lincolnshire. O'ż cztery czołowe zawodniczki tej drużyny wyszły za mąż, a dwie dalsze — wolały iść do pracy, zamiast kopać piłkę! Obecnie trener drużyny Herbert Shepherd ma poważny kłopot jeśli chodzi o skompletowanie nowego składu.

Trzeba dodać, że piłkarki Kealby rozegrały w ub. sezonie 25 meczów. Były one znane ze swej charytatywnej działalności. Duży procent z wpływów za mecze przekazywały na różne cele dobroczynne. W ub. roku przekazały 300 funtów szterlingów miejscowym instytucjom charytatywnym.



Kibice też są zabobonni. Ten oto entuzjasta piłkarstwa przewiduje wynik 0:0. Śniło mu się bowiem, że kapitanowie drużyn wręczali sobie kwiaty.

List do Redakcji

Jeszcze o sprawach narciarskich...

Od znanego krakowskiego działacza narciarskiego inż. D. Gologórskiego otrzymałem list, który z niewielkimi skrótami zamieszczamy jako głos w dyskusji dotyczącej spraw narciarskich.

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

OSTATNIE wypowiedzi red. Matzenauera jak i list kol. Korosadowicza — składają mi nie do zabrania głosu. Czynie to tym chętniej, że jako uczestnik walnego zjazdu PZN w czerwcu br. i jako działacz dawnego PZN, wracający do pracy, chciałbym sprecyzować swoje osobiste stanowisko.

Redaktor Matzenauer — popelniał w swojej notatce, nie pozbawionej momentów słuszności, jeden zasadniczy błąd, generalizując sprawę kol. Korosadowicza z całym aktywnym narciarskim Krakowa. Nie tędy droga!

Kraków posiada taką plejadę aktywistów narciarskich, że kto wie, czy nie 50 proc. całego aktywu Polski wywodzi się z tego terenu. Wszystko to wypróbowani działacze, którzy wykazali swoje umiejętności i którzy mają za sobą poważny dorobek pracy. Ten aktyw od czasu likwidacji PZN był w uboju — nie każdy miał ochotę pracować w sekcji i współpracować w niezdrowej atmosferze sportowej, wytworzonej przez GKFF w owym okresie.

Trzeba stwierdzić, że reaktywowanie Polskiego Związku Narciarskiego nie było również mobilizującą imprezą. Sekcja narciarska GKFF zrobiła wszystko co tylko można było zrobić, aby uniemożliwić działaczom dawnego PZN, udział w walnym zjeździe. Na skutek tej polityki cały szereg zasłużonych działaczy znanych w KTN, sędziowie

narciarscy itp. pozbawieni zostali możliwości zabrania głosu na zjeździe.

W TAKIEJ atmosferze kol. Korosadowicz podjął myśl przesunięcia Polskiego Związku Narciarskiego do Krakowa. Zaczęły się rozmaite konferencje (nie brałem w nich udziału) i w rezultacie przehandlowano koncepcję — kol. Bośniackiego i Podstolskiego na rzecz Warszawy za cenę stanowisk w zarządzie. Stolica kraju została dalej stolicą narciarstwa.

Znamy wszyscy Korosadowicza, znamy jego mrówczą pracę i fanatyczne przywiązanie do sportu, cenimy jego wkład do pracy, ale musimy stwierdzić, że czynnikiem kierującym właściwie nie był.

KRAKOWSKI Okręg PZN choruje i trzeba go uzdrowić. Moim zdaniem należy:

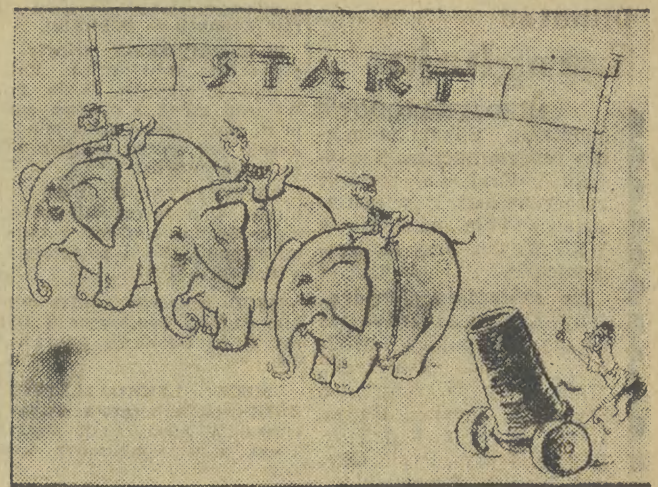
- 1) wciągnąć do pracy wszystkich ludzi dobrej woli, działaczy b. PZN i obecny aktyw narciarski;
- 2) wytworzyć atmosferę koleżeństwa, zrezygnować z rozrabiania, wprowadzić elementy kultury towarzyskiej do szarej i zmudnej pracy;
- 3) wybrać najlepszych ludzi do władz okręgu;
- 4) solidną pracą odbudować prestiż aktywu krakowskiego i zdobyć z powrotem zaufanie;
- 5) w dalszym ciągu starać się o przeniesienie sekcji PZN do Krakowa.

Na temat działalności narciarstwa w Krakowie, wypowiedzą się byli działacze PZN w dniu 21 września br. na zebraniu przedwyborczym, które odbędzie się w salach Klubu Stronictwa Demokratycznego, ul. Batorego 14.

Tyle na razie o sprawach narciarskich Krakowa, do których załatwienia nowy zarząd powołał specjalną komisję.

Inż. D. GOŁOGÓRSKI

Humor sportowy...



Nawet zagraniczni bramkarze są przesądni. Oto talizman jednego z francuskich zawodników.



Nowak i Bieniek lubią opowiadać o przesądach, ale w nie nie wierzą. (Fot. W. Pawłowski)

Brigitte Bardot nie zdołała uciec ciekawskim fotoreporterom. Pożegnany poetaunek jej nowego narzeczonego — musiał być uwieczniony na kliszy. J. L. Trintignant — tak się nazywa nowy kandydat na męża gwiazdy — w żaden sposób nie chciał pozować do zdjęcia i był wielce zdenerwowany w czasie pożegnania z ukochaną. — Nic dziwnego — Brigitte wyjeżdżała do Hiszpanii — gdzie będzie kręcić film pod kierunkiem swego byłego męża — manego reżysera Vadima. (btk)



tot. Vie Nuove

Władysław Merczyński

W 25-lecie ostatniego lotu Żwirki i Wigury

(Korespondencja własna z Cierlicka)

Cierlicko Dolne leży na 11 kilometrów za Czeskim Cieszyńszem. Przepiętny pasażerami autobus dźwiga się na pierwszy podcieszński pagórek, skąd rozciąga się typowo zaolziański krajobraz. Gdzie spojrzysz, teren rozfalowany, pełen zagajników, utkany ściąganiem sadów i rozległych przestrzeni ból, owianych pierwszym ledwie wyczuwalnym oddechem jesieni. Na tym rozległym tle rozsiadły się miasteczka i osiedla stanowiąc dziwny kontrast tej mnogości zieleni, która je otacza. Na południu zatrzymuje się oko na wale beskidzkim, który okolem zamyka linię dalekiego widnokręgu.

Bel nie skąpi wiadomości. Opowiada długo o wypadku i o tym jak to wojna zniszczyła wszystko, co później nazwano „Żwirkowskiem”. Niemcy zadeptali ziemię, w którą wsiąka krew naszych bohaterów. Znieśli kamień pamiątkowy każąc go rozbić i żwirtem wygładzić leśne ścieżki. Zburzono kaplicę, zburzono ozdobne klomby rozkwitające każdej jesieni czerwienią i bielą. Potem — Siebel opuścił nisko — głowę — przyżył lata narodowego zapomnienia. Nie chce dotykać dziejów lat powojennych. Zbyt wiele narosło w tych latach zła, które nie oszczędziło nawet tak drogiej w sercach ludu Zaozła pamięci Żwirki i Wigury. Wzniesiono wprawdzie pomnik z inicjatyw polskiej i czeskiej aeroklubów, ale go właśnie nie odsłonięto.

się na ogórne dyrektywy ludzie z obu brzegów Olzy rozpoczęli przygotowania, aby uroczystości wypadły jak najwspanialej. W dniach 14 i 15 września odbędą się po obu stronach granicy akademie, zorganizowana będzie wystawa pamiątek po Żwirce i Wigurze, przyjadą na to święto do Cierlicka delegaci aeroklubów z całej Polski, przybędą rodziny Żwirki i Wigury, urządzią też zostanie wieczór literacki z udziałem naszych pisarzy-łotników. W dniu rocznicowym nad Olzą krążyć będą samoloty, które przylecą na Śląsk Cieszyński z 26 aeroklubów, a w zjeździe motorowym Polskiego Związku Motorowego weźmie udział ponad 1000 maszyn. Projektuje się jednocześnie wydanie jednodniówki i pamiątkowych albumów.

Z przystanku autobusowego Cierlicko-Kościelce udajemy się pieszo drogą skręcającą w lewo, by przejść do pobliskiego miejsca, gdzie niedawno wzniesiony pomnik mówi, że tu przed 25 laty, w tydzień po słynnym zwycięstwie w Challenge'u w Berlinie, lotnicy Żwirko i Wigura padli ofiarą huraganu. Lecieli na wielkie święto lotnicze do Pragi, nieświeży w drodze do Berna znaleźli tu, wśród zaolziańskich pagórków, nieoczekiwaną śmierć.

Jakoś w Polsce nikt o tych sprawach nie wiedział. A szkoda. Należałoby spojrzeć odważnie prawdzie w oczy i powiedzieć sobie szczerze, że okres miniony naruszył nawet te tradycje, które zawsze stanowiły dla naszego narodu wartość nienaruszalną.

Sława wielkich lotników zachowana w żywej pamięci ludu przekazana zostanie z Nadolzia na zawsze całemu społeczeństwu.

U JÓZEFA STEBLA

Kim jest ten człowiek o spokojnych rysach twarzy mówiący, jak zresztą większość Zaozian, nienaganą polszczyzną, znający dzieła klasyków polskiej, rozmawiający o tym, co się dzieje w Polsce, z głęboką znajomością spraw i z jeszcze głębszą troską o ich przyszłość. Siebel mieszka tu koło miejsca, gdzie 11 września 1922 roku wydarzyła się katastrofa. Posiada bardzo zasobną bibliotekę, obcuje z książką polską na co dzień. Był jednym z pierwszych, którzy znaleźli się na miejscu katastrofy, a na pewno pierwszym spośród tych, którzy podjęli trud serdeczny, aby miejsce to stało się narodową pamiątką ludu polskiego za Olza.

Pierwszy wagon przedży z amerykańskiej wełny

Widzewskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. 1-go Maja w Łodzi wykonały już pewną ilość przedży z otrzymanej ostatnio bawełny amerykańskiej. O jakości tego surowca fachowcy zakładów wyrażają się na ogół pozytywnie.

Dziś rano Widzewskie Zakłady wysłały pierwszy wagon przedży z amerykańskiego surowca do Zakładów Dzierżawskich im. H. Sawickiej w Legionowicach, gdzie będzie się produkować białe i czarne dzianiny.

UROCZYSTOŚCI ROCZNICOWE

O Żwirce i Wigurze nie zapomnieli jednak lud Śląska Cieszyńskiego. Oto z obu stron granicy powstały komitety uczczenia pamięci bohaterów w 25-lecie ich ostatniego, tragicznego lotu. Bez oglądania

ODPOWIEDZI

Marla Trzeszyńska, Kraków. Sprawę Waszą dokładnie badaliśmy. Niestety w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się nasze państwo, nie istnieją możliwości wyłączenia pewnej grupy rencistów spod obowiązujących przepisów o zabezpieczeniu emerytalnym i przyznania im wyższych rent. Sprawa ta może być rozwiązana tylko w drodze powszechnego podwyższenia wszystkich rent w całym kraju. (1749)

Stanisław Bochnowski, Kraków. Dziękujemy za cenne uwagi. Postaramy się je wykorzystać w przyszłości w artykułach problemowych. (1771)

„Mieszkańcy ul. Miodowej” — Kraków. Sprawę nieodpowiedniego zabezpieczenia śmietnika należy zgłosić administratorowi domu. (1766)

Piotr Górka, Kraków. Nadesłanych zdjęć nie wykorzystamy. (1907)

Józef Kamionka, Kraków. Sprawę pobierania wygórowanych cen w kiosku OZR przekazaliśmy do zbadania Wojewódkiemu Inspektoratowi PIH. (1916)

Józefa Worosz, Kraków. Interweniuje. (1897)

Mieczysław Spychała, Nowa Huta (2026); Czytelniczki — Kraków (2073); Maria Dąbrowska, Kraków (2040); Dr Władysław Włoch, Kraków (2018); Robert Wordliczek, Nowa Huta (2041); Tadeusz Dobrowolski, Kraków (2072).

W Waszych sprawach interweniuje. O wynikach interwencji poinformujemy Was w terminie późniejszym.

Maria Piotrowska, Kraków. Prosimy uprzejmie o zgłoszenie się do redakcji dla zaznajomienia się z treścią wyjaśnienia, jakie otrzymaliśmy z KZG-Zachód w odpowiedzi na naszą interwencję w interesującej Panią sprawie. (1846/I)

Marian Daszkiewicz, Kraków. Prezydium DRN Podgórze w Krakowie zawiadomiło nas, że wniosek Pana jest ujęty w planie przydziałów mieszkań i będzie jako pilny załatwiony w miarę uzyskania wolnych mieszkań. (2626/I)

Maria Aniela Jackowska, Chojnow pow. Złotoryja. Odpis listu Pani skierowaliśmy do Wydziału Kultury Rady Narodowej m. Krakowa. (2034)

„Mieszkańcy ul. Stołarskiej” — Kraków. Zgodnie z Waszym życzeniem list Wasz przekazaliśmy posłowi dr B. Drobnerowi. (2035)

Józef Orzechowski. Ani adresu Forda, ani adresu jego zakładów samochodowych nie znamy. (2067)

Stanisław Bochnan, Kraków. W odpowiedzi na naszą interwencję MZBM w Krakowie zawiadomił nas, że dach w domu przy ul. Brackiej 1 zostanie naprawiony do końca sierpnia br. Zwłoka w przeprowadzeniu remontu nastąpiła na skutek braku materiałów. (1685/I).

3 SILNIKI:

do ciężarówek motocykli motorowerów a wszystkie — krajowej produkcji

W Zakładach Mechanicznych im. M. Nowotki w Warszawie zakończono próby techniczne prototypów sześciocylindrowego silnika S-56 o mocy 150 KM — opracowanego całkowicie przez polskich inżynierów i techników.

1958 r. próbnej serii samochodów ciężarowych. Zakłady Metalowe w Dębnie wyprodukowały pierwszą serię silników motocyklowych SO-1, opartą na dokumentacji popularnych silników WFM, lecz silniejszych od tamtych i przewyższających je jakością i estetycznym wyglądem.

Zakłady w Dębnie będą produkować także silniki do motorowerów; zespół inżynierów kończy opracowanie dokumentacji tych silników, których moc będzie wynosiła 2,5 KM.

Silniki te umożliwią rozwiniecie maksymalnej szybkości — 55 km/godz., a zużycie benzyny — 1,5 l. na 100 km. Prototypy tych silników będą gotowe z końcem br., a do seryjnej produkcji pierwszych polskich motorowerów zakłady w Dębnie, wspólnie z zakładami w Zakrzewie k/Wrocławia, przystąpią w przyszłym roku.

Dzisiejszy numer wykonał zespół drukarski w składzie: metrapap: Antoni Paździor — tytuł: Karol Buczyński, Adam Pieczara, Stanisław Krupa Red. techn. K. Kwinta

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH zatrudni natychmiast ZEM — Kraków, Zarząd Transportu — Kraków, ul. Głowackiego 16. Wynagrodzenie w/g stawek obowiązujących w budownictwie. Dla zamieszkowców kwatery zapewnione. K-4271

KIEROWNIKÓW sklepów spożywczych zatrudni natychmiast Miejski Handel Detaliczny Art. Spoż. w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — Kraków, 1 Maja 6, I p., pokój Nr 11, w godz. 8—15. K-4313

DWIE panny lat 26 i 30 — średnie wykształcenie — nawiążą znajomość z panami do lat 33. Oferty z fotografią, (która zostanie zwrócona) „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr 18070.

WDOWA po 50-letniej brzydkiej, niskiej, gospodarniej, zapobiegliwej — pozna pana kulturalnego do lat 52. — Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr 17921.

WPISY na kursy pisania na maszynach, stenografii, stenotypii i biurowości przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Kraków, Rynek Gł. 10. III p. 17588-g

FRYZJERKA damska oraz ucznia na dokonanie nauki przyjmie. Kraków, Łobzowska 2. 18073-g

PSYCHO-PEDAGOG — do 9-letniego chłopca pilnie poszukiwana(y). Zgłoszenia: Kraków, Asnyka 10/1.

MATRYMONIALNE

DYSKRETNE kojarzy — małżeństwa, załatwia słuby cywilne „Liliana” — Kraków, Słak 19.

WDOWA lat 38 pozna pana spokojnego uosobienie. Posiada własne mieszkanie w Krakowie. — Oferty 18007 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SPAWARKE do toli igielny zaraz kupię. Oferty 18055 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

„OPEL” P 4 na chodzie. — (w dobrym stanie), sprzedam. Kraków — Płaszów, Gromadzka 4, godz. 17 — 19. 17977-g

MOTOROWER „Simson” model 1957 sprzedam. Kraków, Król. Jadwigi 118, w godz. 16.30 — 19.

NIERUCHOMOŚCI

KAMIENICE — 3 piętrowa, komfortowa (Osiedle Orlowskie), sprzedam. Oferty 18005 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

WPISY na kurs SAMOCHODOWY I MOTOCYKLOWY przyjmuje Ośrodek Szkolenia Motorowego P.Z.Mot. Kraków, Krupnicza 14, tel. 548-92. NAJBLIŻSZY KURS DNIA 2. IX. BR.

LOKALE

SAMOTNA pracująca cały dzień, poszukuje pokoju lub pomieszczenia — przy kulturalnej rodzinie. Oferty 17999 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SOPOT. Dwa soneczne pokoje, weranda, ogródek, z używalnością kuchni i łazienki (centrum miasta — przy stacji kolejowej) zamienić na dwa ewentualnie pokój z kuchnią w Krakowie. Oferty 26 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

STUDENT oraz inżynier młody poszukują pokoju lub pomieszczenia przy rodzinie — razem lub osobno. Oferty 17831 „Prasa” Kraków, Rynek 46. K-4338

SAMOTNA, sędziwa nauczycielka szkoły średniej, poszukuje pokoju komfortowego przy rodzinie. Oferty 17919 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Zguby

TWARDOWSKI Michał — zam. Kraków, zgubił legitymację Nr 2527 na rok 1957 wydaną przez M.P.K. 17986-g

UNIEWAZNIAM zgubioną pieczęć — na nazwisko: „MITANA MARIA lek. — med”. 18083-g

WOJCIK Zuzanna zam. Kraków, zgubiła koncesję wydaną przez P.D.R.N. — Zwierzyniec. 17994-g

OLECKA Janina zam. Kraków, zgubiła legitymację studencką nr 1038 WSR Kraków. 18128-g

TUPIKO Jan zam. Nowa Huta zgubił legitymację związku zawodowego i służbową — Państwowego Przedsiębiorstwa Fotogrametrii. 18131-g

WOJCIK Władysław, zam. Filipowice Nr 36 pow. Chrzanów zgubił książeczkę deputatu węglowego wydaną przez Sosnowickie Przedsiębiorstwo Geologiczne i Górnicze Węglowe w Sosnowcu. 18091-g

IDRYAN Edward — zam. Kraków, zgubił legitymację studencką Nr 1153 — wydaną przez Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Krakowie. 18045-g

DNIA 20 bm. w godzinach przedpołudniowych zgubiono damski zegarek na łańcuszku z kamieniem (z-c. r. n. n.) w Warszawie. Oferty 17919 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

CZYŻ Zofia zam. Kraków zgubiła legitymację studencką Nr 1405 wydaną przez Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Krakowie. 18044-g

WOJCIK Zuzanna zam. Kraków, zgubiła koncesję wydaną przez P.D.R.N. — Zwierzyniec. 17994-g

OLECKA Janina zam. Kraków, zgubiła legitymację studencką nr 1038 WSR Kraków. 18128-g

TUPIKO Jan zam. Nowa Huta zgubił legitymację związku zawodowego i służbową — Państwowego Przedsiębiorstwa Fotogrametrii. 18131-g

WOJCIK Zuzanna zam. Kraków, zgubiła koncesję wydaną przez P.D.R.N. — Zwierzyniec. 17994-g

WOJCIK Władysław, zam. Filipowice Nr 36 pow. Chrzanów zgubił książeczkę deputatu węglowego wydaną przez Sosnowickie Przedsiębiorstwo Geologiczne i Górnicze Węglowe w Sosnowcu. 18091-g

IDRYAN Edward — zam. Kraków, zgubił legitymację studencką Nr 1153 — wydaną przez Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Krakowie. 18045-g

WCZASY nad MORZEM

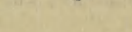
od 1 września 1957 r. 2 tygodnie — 660 zł Sopot, Krynica Morska, Hel, Gdańsk-Stogi, Jastarnia, Stegna. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Okręgu PTTK w Gdańsku, ul. Długa 45, tel. 325-69. Wpłaty za skierowania na konto: N.B.P. IV O/M Gdańsk nr 305-9-335.

Różne

ZAWIADAMIAM, że pracownia cukiernicza T. Blesiada, została przeniesiona z ul. Długiej 18 na ul. Mostową 1. Poleca: ciastka, torty i inne wyroby cukiernicze. 17697 g

ZATRZY ZŁOTE

5 luksusowych radioaparatów „Berolina” 2 luksusowe radioaparaty „Undine” II 1 rower marki „Stadion” 2 ZEGARKI „Delbane” 1 APARAT FOTOGRAFICZNY „Baltica” 2 ODKURZACZE ELEKTRYCZNE 1 FROTTERKA ELEKTRYCZNA



Gdzie? Kiedy? W XXII GRZE „LAJKONIKA” jako PREMIE!!!

Szkolenie Zaoczne Technikum Budowlanego w Krakowie, ul. Syrokomli 21 przyjmuje dodatkowe wpisy na Wydział Budowlany do dnia 31 sierpnia br. Pracujący kandydaci winni posiadać ukończone 7 klas szkoły podstawowej, lub zdać maturę. Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretariat w godzinach popołudniowych. Po ukończeniu studiów absolwent otrzymuje tytuł technika budowlanego.

26 Poniedziałek Konstancji Maril SIERPNIA

Adres: ul. Krakowska 18 tel. 230-84

Liczne usługi w domu i poza domem załatwiać będzie Biuro Zleceń Spółdzielni Inwalidzkiej

Życie nie jest romansem, zwłaszcza dla osób mających na głowie i pracę zawodową i wszystkie obowiązki gospodarskie.

Tym osobom i nie tylko tym od 1 września br. przyjdzie z pomocą biuro zleceń, które organizuje Spółdzielnia Inwalidzka Usług i Wytworczosci Różnej (dawny Dwór Mienia) przy ul. 1 Maja 6.

Zacznijmy od zleceń domowych. Gospodyni pracująca zawodowo nie ma czasu na zrobienie zakupów, ani sprzątnięcie mieszkania.

Przypuścimy, że w domu jest chora osoba, są małe dzieci, z którymi nie ma kto pójść na spacer.

Wieczorem małżeństwo pragnie pójść do teatru. Zadzwoni więc do biura i poprosi o okresowe przypilnowanie mieszkania.

szkania. Ten ostatni rodzaj usług jest szeroko stosowany za granicą.

Dostajemy ładniejsze i wygodniejsze mieszkanie i nie wiemy gdzie i z kim załatwić sprawę przewozu mebli.

Są jeszcze inne dziedziny, w których pomoc biura będzie miała duże znaczenie. Biuro werbuje właśnie studentów ostatniego roku ASP, którzy zajmą się dekoracją okien wystawowych lokali sklepowych, przemysłowych i gastronomicznych.

Zakres działalności wymienionej placówki nie kończy się na tym. Np. dwoje młodych ludzi pragnie się pobrać. Wszelkie formalności związane ze ślubem tudzież z wyjazdem w podróż poślubną (nawet za granicę!) załatwi im Biuro Zleceń.

Ponadto fachowcy zajmą się

reklamacją przewozów kolejowych, specjaliści z PZU udzielać będą porad w zakresie ubezpieczeń, inni fachowcy będą tłumaczyć z języków obcych, przepisywać na maszynie.

Wszystkie usługi wymienione tu i niewymienione wykonywane będą za niewielką opłatą. Niewielką, ponieważ Spółdzielnia Inwalidzka korzysta z pewnych przywilejów (niższe podatki itp.) i z tej racji może ustalać niższe ceny.

A więc zapamiętajmy sobie numer telefonu i adres biura zleceń: ul. Krakowska 18. (1w)



Przy rogu ul. Karmelickiej i 1-go Maja — trwają obecnie prace przy budowie arkadowego przejścia.

Fot. J. Rumianowski

Idąc ulicami KRAKOWA

„Ej, dystrybucjo!”

Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej poznikały nagle z krakowskich sklepów spożywczych...

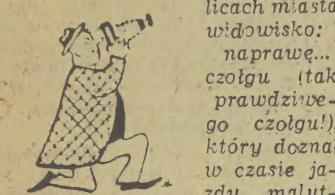
Wielki znak zapytania. Nie po raz pierwszy znika zresztą ze sklepów również nagle i nieoczekiwanie jakieś towary.

„Ej, dystrybucjo! Powiedz, co się stało ze sokami? Czyżby kierownik tego „resortu” wyjechał na wczasy? (aż)

Nawet czolg wysiadł! Tym gapiów zebrał się przedwczoraj rano aby obserwować nędzne na ulicach miasta widowisko...

Wypadek to uprządk, ale tym razem przyczyną jego są całkiem zrozumiałe. Awaria nastąpiła bowiem na ul. Madalińskiego w Dębniakach.

Nawet temu, że na takich działach i czolgi wysiadają. (1w)



Wypadki to uprządk, ale tym razem przyczyną jego są całkiem zrozumiałe. Awaria nastąpiła bowiem na ul. Madalińskiego w Dębniakach.

Nawet temu, że na takich działach i czolgi wysiadają. (1w)

Nadużycia w Instytucji kontrolującej import i eksport

POLCARDO — Rzecznictwo i Kontrola Ładunków — Przedsiębiorstwo Państwowe — instytucja zajmująca się kontrolą i opiniowaniem artykułów eksportowanych i importowanych.

kup materiałów kancelaryjnych, opłaty za usługi itp. Oczywiście nie w tym nie byłoby złego, gdyby dysponująca gotówką Maril Leśniak nie wpadła do głowy „złota myśl”.

Ponieważ wydatki były niewielkie, postanowiła je zwiększyć, oczywiście nie w rzeczywistości, tylko na papierze. W taki sposób dopuściła się ona systematycznego fałszowania rachunków, wystawionych przez rozmaite sklepy.

To „dorabianie” udawało się z powodzeniem, gdyż kierownik instytucji mgr Władysław Szeliga w wielu przypadkach składał swój podpis w aktach biurowych „na słowo honoru”, bądź też w ogóle nie sprawdzał działalności podległej mu siły biurowej.

Brak kontroli ze strony kierownictwa POLCARDO oraz chęć uzyskania dodatkowych pieniędzy (kilkanaście tys. zł) zaprowadziły 22-letnią, będącą na pierwszej posiadzie, Marię Leśniak za kratki więzienne. (mal)

Walka z nadużyciami w zakładach przemysłowych

Na apel Związku Młodzieży Socjalistycznej wzywający do walki z nadużyciami, spekulacją i szkodnictwem gospodarczym odpowiedział ostatnio Miejski Wydział Przemysłu.

Postanowiono: * wystąpić do władz centralnych o zmianę względnie nowelizację przepisów prawa przemysłowego w kierunku stworzenia większych możliwości odbierania uprawnień przemysłowych osobom pełniącym nadużycia gospodarcze.

* zwrócić się do sądów, by te, ferując wyroki z dekretu o walce ze spekulacją, korzystały z ustawowego prawa o odbieraniu uprawnień przemysłowych, a kolegia orzekająca by zwiększyła wymiary kar.

* zaprowadzić w Miejskim Zarządzie Przemysłu ewidencję istniejących na terenie

miasta zakładów przemysłowych i rzemieślniczych z rozbiciem na zakłady typu usługowego oraz usługowego i produkcyjnego przy równoczesnym określeniu wysokości obrotu.

* włączyć komisje społeczne przy DRN do kontroli zakładów przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych w celu ustalenia czy działalność tych ostatnich jest zgodna z obowiązującymi przepisami.

* przy pomocy Miejskiego Zarządu Handlu i Wyzd. Finansowego przygotować rozważanie co do ilości chałupników i osób trudniących się przemysłem ludowym.

* powołać we wszystkich zakładach przemysłu terenowego komisje do walki z marnotrawstwem materiałowym i przeciekami surowców.

Powyższy plan działania został przedłożony na ostatnim posiedzeniu Zespołu Koordynacyjnego do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie.

(mal)

Urozmaicony program Święta Lotnictwa

Jak co roku, tak i obecnie obchodzić będziemy Święta Lotnictwa, a następnie Miesiąca Lotnictwa. Powstał już komitet obchodu z przewodniczącym pos. Lucjanem Motyką na czele.

Uroczystości rozpoczną imprezy w Krakowie 7 września, w Nowej Hucie 8 września. W tymże dniu w Bochni planowane są pokazy lotnicze.

15 września, dla uczczenia 25-rocznicy śmierci Żwirki i Wigury, przewidziany jest zlot w Cierlicku, w którym udział wezmą lotnicy, członkowie i sympatycy Aeroklubu.

Pokazy lotnicze na lotnisku w Krakowie zostaną zorganizowane 22 września, a w Tarnowie 29 września.

Bezplatne skoki spadochronowe z wieży, niedzielne przeloty pasażerskie nad Krakowem, pokazy modeli latających, niedzielne zawody lotnicze i in. imprezy urozmaicą święta lotnicze. (1w)



Cóż za piękny balkon podziwiać można przy ul. Mikołajskiej nr 8. A jaki bezpieczny!!

Fot. J. Rumianowski

Humor i egzotyka

Circus „Praha” na Błoniach

W ub. piątek odbyła się premiera cyrku „Praha”, który przybył na gościnne występy do Krakowa po wielu sukcesach w Bułgarii, Rumunii, NRD, Jugosławii i na Węgrzech.

Kasperek — przywiózł ze sobą więcej stoni niż jest ich obecnie we wszystkich polskich ogrodach zoologicznych. Pięć tych potężnych zwierząt na cyrkowej arenie popisujących się nie byle jakimi sztukami, to niewątpliwie duża atrakcja.

Tyle o egzotyce. Drugim autem czechosłowackiego cyrku jest humor. Trójka kłownów: Vaclav Suchy, Josef Votruba i Vaclav Kaiser (doskonali przy

tym ekwilibrysta) — bawią publiczność pomysłowymi i pełnymi dowcipu „numerami”, które na premierze były niejednokrotnie bisowane.

Pełne napięcia emocje przeżywają widzowie w czasie pokazów akrobacji, które wykonawcami są Ilona, Radimersky, Boryska, i Francisek Hantigovi. Slavka Filova natomiast popisuje się niestyczną zręcznością w numerze zatytułowanym „luźny drut”.

Rozpiętość wieku występujących w praskim cyrku artystów jest bardzo duża: 6—45 lat. Wszyscy jednak reprezentują doskonałe opanowanie techniczne swego rzemiosła. W sumie widowisko chyba najatrakcyjniejsze z oglądanych dotąd w Krakowie pokazów cyrkowych. Naprawdę warto je obejrzeć. (ab)

Co Gdzie Kiedy

TEATRY MŁODEGO WIDZA: godz. 19.30 „Pocieszne wykwintnisie” i „Szata weselna”.

KINA APOLLO: g. 16, 18, 20 „Płocioraczki”. UCIECHA: g. 15.45, 18 „Prawo ulicy” — godz. 20 „Bohaterowie są zmęczeni”

WRZOS: godz. 16, 18, 20 „Damski krawiec”. CRACOVIA: godz. 20.30 „Urlop w Wenecji”. AMFITEATR: godz. 20.30 „Ostatnia walka Apacza”. ŚWIT: g. 16, 18, „Raj kapitana”, g. 20 „Lunatyk” z imprezą. ŚWIATOWID: g. 16, 18, 20 „Strach”. WOLNOŚĆ: godz. 14, 16, 18, 20 „Indyjski wojownik”. CHEMIK: godz. 19 „Egoistka”.

WIAZKOWIEC: godz. 17, 19 „Nieustraszeni”. DOM ZOLNIERZA: godz. 17.30, 20 „Milion na wyspie”. MIKRO: godz. 19.30 „Jesteśmy kobietami”.

DYZURY POGOTOWIE MILICYJNE: tel. 333-33. POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 315-60, 315-61. STRAZ POZARNA: tel. 348-99. CHIRURGICZNY: II Klinika Chirurgiczna, Kopernika 21. POŁOŻNICZY: I Klinika Położnictwa i Chorób Kobiocy, AM, Kopernika 23. NOWA HUTA: Pogotowie Ratunkowe tel. 422-22. STRAZ POZARNA: tel. 433-33.

APTEKI Floriańska 15, Łobzowska 20, Krakowska 19, Kościuszki 18, Al. 29 Listopada, Plac Boh. Getta 18, Apteka w Nowej Hucie: Osiedle Al, Rutkowskiego 2.

RADIO na poniedziałek 26 sierpnia 1957 Godz. 15.30: Dla dzieci starszych — słuch. 16.00: Wiadomości. 16.05: Orkiestra mandolinistów. 16.25: Z uroczystości 20-lecia strajków chłopskich w Muninie. 17.05: Dziennik Krakowski. 17.20: Franciszek Liszt — Symfonia. 18.10: „Przed 14-tą rocznicą września”. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i Aktualności. 19.00: „Taniec i piosenka”. 20.00: Dziennik. 20.23: Kronika sportowa. 20.35: Wiązanka melodii. 20.45: Zagadka literacka. 21.15: Muzyka taneczna. 22.00: Dyskusja przed mikrofonem. 22.30: Sylwetki kompozytorów współczesnych — Frank Martin. 23.30: Muzyka. 23.50: Wiadomości.

na wtorek 27 sierpnia 1957 Godz. 5.50: Gimnastyka. 6.00: Dziennik. 6.30: Muzyka. 7.00: Dziennik. 7.10: Skrzynka PCK. 7.15: Gra Orkiestra Kostelancza. 8.00: Wiadomości. — 8.06: Przegląd prasy. 8.15: Duety instrumentalne. 8.30: Wiadomości. 8.36: Muzyka symfoniczna. 9.00: „Błękitna szafeta”. 9.20: Piosenkarze i wirtuoz. 9.40: dla przyszłości. 10.00: Koncert symfoniczny. 11.00: „Opowieści paryskie” — opow. 11.30: Gra Ork. „Bostan Promenada”. 12.04: Wiadomości.

Krakowska Drukarnia Prasowa ul. Włocława 1